

Katowice
02.05.2020

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Iwony Rozbiewskiej,
sporządzona w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie:
sztuki plastyczne, w dyscyplinie artystycznej: sztuki piękne, wszczętym przez
Radę Wydziału Malarstwa i Nowych Mediów Akademii Sztuki w Szczecinie.**

I. Dane personalne

Iwona Rozbiewska urodziła się w 1980 roku. W roku 2006 uzyskała tytuł Magistra Politologii na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. W roku 2013 obroniła dyplom magisterski na Wydziale Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. W 2017 roku ukończyła studia uzupełniające w Akademii der Bildende Künste w Monachium.

II. Dorobek artystyczny

Iwona Rozbiewska jest aktywną artystką. W przedłożonej dokumentacji obejmującej lata 2009 — 2017 znajdujemy informacje o pięciu wystawach indywidualnych (Warszawa, Amsterdam, Monachium, Finlandia), oraz o trzydziestu pięciu wystawach zbiorowych, w tym w dwudziestu wystawach zagranicznych, między innymi w Niemczech, Islandii, Finlandii, Szwajcarii, USA.

Pełna dokumentacja wystaw, nagród, warsztatów i realizacji pozostaje do wglądu w opracowanej przez doktorantkę dokumentacji.

W załączonym przez autorkę zwięzłym *Artist statement* czytamy między innymi:

„(...) Zestawiam minimalne formy z wielowątkowymi aspektami tematu egzystencji. Łączę przyjazne formy z agresywnymi, otwarte z zamkniętymi. Bawię się kontrastem, ironią i pojęciem absurdu sztuce. Moje prace są filtrowane przez pryzmat nauki, sztuki i designu.

L202

Tobis

Zbliżając się do tematu transformacji i transcendencji, wchodzę do przestrzeni science-fiction i irracjonalności aby tworzyć fikcyjne światy i rzeczywistości wymieszane z dawką historii sztuki, teatru i kina.

Buduję i przebudowuję, tnę, kleję, szlifuję, wiercę, lakieruję i ustawiam; projektuję i aranżuję. Od małych modeli do przestrzennych instalacji. Obiekty, architektoniczne instalacje, media mieszane.

Pracuję z różnymi materiałami, dobieram je zarówno w abstrakcyjny sposób jak i łączę ich strukturę, materię, gęstość i twardość ze znaczeniami wystawianych obiektów."

Cytuję ten fragment, bo jest on niezbędny dla zrozumienia praktyki artystycznej Iwony Rozbiewskiej, w której minimalizm ostatecznej formy dzieła, niejednokrotnie kontrastuje ze zmiennością porządku narracji i odniesień, które do tej formy doprowadzają.

Obszarem w którym Iwona Rozbiewska porusza się najczęściej jest architektoniczna przestrzeń, przedmioty codziennego otoczenia i wzajemne relacje między tymi jakościami, stawiane w rozmaitych, zmiennych kontekstach kulturowych. Ostatecznie, w wyniku takich działań, autorka przedstawia mniej lub bardziej rozbudowaną wizualną metaforę o zdecydowanie poetyckim charakterze. W finalnym przesunięciu znaczeń, decydujące może być precyzyjne określenie kształtu lub koloru poszczególnych elementów, lub tylko jednego z nich. Najczęściej używanym środkiem jest kontrast wynikający ze zderzenia odmiennych materiałów, przy czym sama odmienność może być rozmaicie rozumiana - może dotyczyć zarówno samej fizycznej materii przedmiotu, jak i jego funkcji czy kulturowego znaczenia. W tym sensie jedną z najciekawszych dla mnie cech realizacji Iwony Rozbiewskiej jest kontrastowanie, przenikanie i odwracanie znaczeń przestrzeni zewnętrznej względem wewnętrznej i odwrotnie. W tych pracach, w których ten aspekt jest obecny, autorka wyraźnie anektuje przestrzeń jako kolejny element swojego dzieła, a obecny w tej przestrzeni odbiorca staje się chcąc-nie-chcąc częścią prowadzonej przez artystkę gry.

W chronologicznie uporządkowanej dokumentacji dotychczasowych działań, czytelna jest ścieżka artystycznego rozwoju, zarówno w krystalizującej się, coraz bardziej oszczędnej formie, jak i w zakresie tematycznym. Iwona Rozbiewska korzysta z tradycji minimalistycznej sztuki instalacji i rzeźby abstrakcyjnej ostatnich dekad oraz z sięgającego surrealizmu podejścia do kwestii sensu, nonsensu i absurdu. To połączenie skutkuje bardzo współczesną hybrydą, w której czytelne są odwołania do przeszłości, jednak nowa, nie występująca wcześniej jakość, przesuwą tę twórczość ku przyszłości.

III. Rozprawa doktorska

W swojej pracy doktorskiej *Rozwój w idylliczności* Iwona Rozbiewska kontynuuje wątki i rozwiązania formalne znane z wcześniejszych realizacji. W kontekście zaproponowanego tematu, szczególnie trafny wydaje mi się punkt wyjścia do dalszego rozwinięcia zagadnienia. Doktorantka opisuje swoje doświadczenia w trakcie pobytu rezydencyjnego w małej sycylijskiej wiosce Giampilieri, oraz swoją pracę powstałą w tym szczególnym miejscu. Wioska, która w 2009 roku, w wyniku osunięcia się ziemi i lawiny błotnej, z dnia na dzień zmieniła się z miejsca idyllicznego w miejsce post-idylliczne, wydaje się idealnym początkiem dla rozwinięcia refleksji nad naturą idylli.

Powstała w Giampilieri praca, jest trafnym komentarzem do obecnej, niepewnej sytuacji wioski, która w konsekwencji katastrofy, balansuje na granicy bytu i niebytu. Wykorzystując znalezione na miejscu porzucone materiały budowlane, autorka aranżuje z nich swoją pracę w precyzyjnie dobranej lokalizacji. Lokalizacja to wąska przestrzeń pomiędzy dwoma budynkami, które zostały opuszczone, których okna i drzwi zostały zamurowane, których wewnętrzna przestrzeń została definitywnie zamknięta dla tego co na zewnątrz. Aranżacja przestrzeni pomiędzy tak wyłączonymi z użycia i z życia budynkami, sprawia że przestrzeń zewnętrzna przejmując niejako funkcję niedostępnych wewnątrz. W tej artystycznej interwencji minimalizm użytych środków skutkuje efektem mocnej sugestii.

Zasadnicza praca doktorska Iwony Rozbiewskiej jest w kwestii relacji przestrzennej odwróceniem tej inicjującej sytuacji. Ekspozycja we wnętrzu galerii, tak jak rozumiem zamysł autorki, ma otworzyć jej przestrzeń na zewnątrz. Zabieg zamiany formy zamkniętej w otwartą był już wcześniej kilkakrotnie przez Iwonę Rozbiewską z powodzeniem stosowany (instalacja *Forma otwarta, forma zamknięta* z 2016 roku, czy obiekt *Ukryta przestrzeń* z 2015 roku). Docelową aranżację pracy doktorskiej tworzyć ma kilka elementów, z których trzy, to obiekty, które zostały już przez autorkę opracowane i wykonane, natomiast dwa zostały mi udostępnione w formie koncepcji, technicznego opisu i szkiców. Ich ostateczna forma będzie zależała od dostępnej do celów ekspozycji przestrzeni. Praca koncepcyjna nad każdym z elementów jest opisana w kolejnych rozdziałach rozprawy doktorskiej. Autorka kieruje się w pracy głównie intuicją, co w konsekwencji daje nam lekko impresyjny tok narracji. Pojawiające się w tym trybie odwołania do teorii naukowych i filozoficznych przeplatają się opisami technicznych problemów wynikłych w trakcie pracy. Niektóre wątki znajdują w tekście zwieńczenie, inne pozostają jakby w zawieszeniu czy niedomowieniu. Na przykład, nie jestem pewien, czy wątek związany z fraktalami znajdzie swoje odzwierciedlenie w ostatecznym kształcie ekspozycji. W tekście wątek jest rozwijany, lecz ze szkiców koncepcyjnych wystawy trudno

się domyślić czy fraktale zobaczymy na wystawie w jakiegokolwiek formie. Niektóre z powstałych obiektów w pełni spełniają wstępne postulaty autorki, inne akceptowane są w ramach bardziej pobłażliwego autorskiego spojrzenia (do czego twórca ma zawsze prawo). Przykładowo, liminalność przypisywana dwóm obiektom (*Wanna*, *Poręcz*) znajduje swój zdecydowanie silniejszy wyraz w pracy *Poręcz* (moim zdaniem najlepsza praca z całej ekspozycji), niż w pracy *Wanna*, dla której formy punktem wyjścia była drewniana balia, która jak przyznaje w tekście sama autorka, nie jest obecnie przedmiotem codziennego użytku, stąd napięcie między tym co w przedmiocie znajome a tym co nieidentyfikowalne, jest w tym wypadku w oczywisty sposób mniejsze niż w przypadku *Poręczy*. Niektóre obiekty powstałe podczas pracy nad wystawą nie zostały włączone do ekspozycji (*Ścieżka*, *Stabilność-miękkość*). Doktorantka w przypadku obiektu *Ścieżka* uzasadnia swą decyzję o wykluczeniu pracy (jest zbyt podobna do wcześniejszych realizacji). W przypadku pracy *Stabilność-miękkość* uzasadnienie decyzji nie jest w tekście podane.

Lekką dezorientację powodują też fotografie dokumentujące obiekty. Dwie prace (*Poręcz i Obiekt, światło*) widzimy na zdjęciach w dwóch wersjach - surowej, niepomalowanej, i w wersji pomalowanej na blado-seledynowy kolor. Nie znalazłem w tekście wyjaśnienia, która z wersji jest ostateczną. Wydawać by się mogło, że logiczne jest, że wersja pomalowana jest późniejsza, lecz w końcowym rozdziale zatytułowanym *Projekt wystawy*, znajdujemy zdjęcie *Poręczy* w wersji niepomalowanej. Dodatkowym utrudnieniem jest fakt, że obiekt *Poręcz* opisywany jest pod zdjęciami różnymi wymiarami. Ten brak dookreślenia dziwi szczególnie w kontekście poprzednich realizacji Iwony Rozbiewskiej, w których na przykład kolor tak małego detalu jak ziarno fasoli, był czytelną decyzją, determinującą sposób interpretacji całej rozbudowanej instalacji (*Odświeżanie reguł*, 2017).

Nie mam też jasności co do detali związanych z pracą *Obiekt, światło*. Trochę dziwi mnie proponowany sposób montowania pracy do ściany przy pomocy widocznego uchwytu i wkrętu, który zdaje się nie przystawać do minimalistycznej, purystycznej formy, do której przyzwyczaiła nas autorka we wcześniejszych pracach. Nie wiem, czy te detale (także kabel zasilający źródło światła) niosą jakieś dodatkowe znaczenia, czy obiekt na fotografii jest roboczą wersją pracy. Wydaje mi się, że *Obiekt, światło* nawiązując stylistycznie do świetnej *Poręczy*, tak jak ona ma pojawiać się na ekspozycji, sugerując pojawienie się spoza zamkniętej przestrzeni galerii, tym samym w domyśle otwierając ją, zamieniając formę zamkniętą w otwartą. Ale być może źle odczytuję intencje autorki.

W ramach wielości porządków, na wystawie projektowany jest też obiekt odwołujący się do innej skali, tworzący sytuację quasi-pejzażową. To *Obłok i Góry/Skały* (nazywam je tak

roboczo, autorka nie przypisuje tym obiektom tytułów). *Obłok* potencjalnie ma być formą fraktala, ale tak jak wspomniałem powyżej, nie wiadomo, czy tak ostatecznie się stanie. Ważniejsza dla autorki jest chyba asocjacja *Obłoku* z relaksem i błogostanem - kuszącym, choć w sensie dosłownym - urojonym i niedostępnym. Bardzo trafną decyzją jest projektowana jako stojący pod *Obłokiem* obiekt *Góra/Skała*. Jest to też w mojej ocenie świetna klamra zamykająca ciąg refleksji na temat idylli, rozpoczętej w dotkniętej katastrofą geologiczną sycylijskiej wiosce. W tekście rozprawy doktorskiej autorka, zupełnie moim zdaniem niepotrzebnie stara się wykazać korespondencję materii skał, z materiały sklejk, z której ma być wykonany obiekt. Po pierwsze, artysta/artystka, moim zdaniem nie musi wykazywać tego typu podobieństw, aby uzasadnić swoje decyzje. Po drugie nietrwała materia sklejk, świetnie koresponduje z wyjściową sytuacją sycylijskiej katastrofy, kiedy, to co wydawało się w oczywisty i odwieczny sposób trwałe, nagle okazuje się nietrwałe. Świetnie koresponduje to też z określeniem przez Iwonę Rozbiewską w końcowej części rozprawy, idylliczności jako „urojonego” stanu szczęścia. Podsumowując: pełne odczytanie intencji autorki nastręcza pewne trudności, co jest moim zdaniem związane z detalami samej dokumentacji, które nie mają znaczenia dla jakości samego dzieła. Finalną instalację Iwony Rozbiewskiej uznać należy za satysfakcjonującą odpowiedź na wstępnie założone przez autorkę tezy i zagadnienia.

IV. Konkluzja

Po zapoznaniu się z przesłaną mi rozprawą doktorską, zachowując powyższe zastrzeżenia i uwagi, stwierdzam, że praca doktorska Pani mgr Iwony Rozbiewskiej, przygotowana pod opieką promotora prof. Kamila Kuskowskiego, stanowi oryginalne dokonanie artystyczne oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydatki w dziedzinie: sztuki plastyczne, w dyscyplinie artystycznej: sztuki piękne. Uwzględniając wkład rozprawy w rozwój sztuki, oraz doceniając bardzo interesujący dotychczasowy dorobek artystyczny, nie ulega dla mnie wątpliwości, że kandydatka posiada umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy artystycznej. W związku z powyższym, uważam, za uzasadnione nadanie Pani mgr Iwony Rozbiewskiej stopnia doktora sztuki w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie artystycznej: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki, w przewodzie wszczętym przez Radę Wydziału Malarstwa i Nowych Mediów Akademii Sztuki w Szczecinie.

T. Cies